

KS. STANISŁAW STAŚKO

POZAPASTORALNA POSŁUGA LUDZIOM CIERPIĄCYM Z UWZGLĘDNIENIEM NIEPEŁNOSPRAWNYCH RUCHOWO

I. WSTĘP

Ojciec Święty Jan Paweł II w swoim nauczaniu wyraźnie powiedział, że „drogą Kościoła jest człowiek”. Jak wielkiego znaczenia nabierają te słowa, można przekonać się, śledząc osobiste zaangażowanie Papieża w sprawy osób chorych i niepełnosprawnych. Kolejny Światowy Dzień Chorego – z inicjatywy Jana Pawła II – jest tylko jednym ze sposobów uwrażliwiania człowieka wierzącego na ból i cierpienie drugiego człowieka.

Cierpienie ma charakter uniwersalny i staje się problemem globalnym, którego nie sposób zamknąć w teoretycznej dyskusji o cierpieniu jednostki. Każde cierpienie i każda forma niepełnosprawności urasta do problemu społecznego, gdyż dotykając jednostki, poprzez nią oddziałuje na najbliższych, na środowisko, na społeczeństwo.

Kościół jest społecznością wierzących. Tu trzeba nam wraz z Chrystusem pochylić się nad człowiekiem w jego osobistym, indywidualnym i niepowtarzalnym doświadczeniu cierpienia i niepełnosprawności. I choć choroba i cierpienie – ze względu na powszechność zjawiska – jest doświadczeniem uniwersalnym, to w każdym indywidualnym przypadku nosi znamiona tak bardzo osobiste, że nikt do końca nie może powiedzieć, że rozumie cierpienie innych. Kościół, wsłuchując się w wersety ewangelicznych przekazów, słów Chrystusa, troski o cierpiących, a nade wszystko w same czyny Jezusa, wykształcił wiele wspaniałych form pracy charytatywnej, ogarniającej człowieka w jego intymnym doświadczeniu cierpienia, które jeśli zechce, może dobrowolnie włączyć w nurt zbawczego planu odkupienia człowieka w cierpieniach samego Zbawcy.

W Polsce od 70 lat, jedną i jakże bogatą formą tej posługi – dyskretniej obecności przy cierpiących – pełni Apostolstwo Chorych. Dlatego Bogu i ludziom prowadzącym to dzieło należą się słowa podziękowania i uznania, gdyż praca z chorymi i dla chorych nigdy nie była zbyt popularna.

II. LUDZIE CIERPIĄCY I OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNE RUCHOWO

Kościół ciągle na nowo odczytuje swe posłannictwo i posługę wobec człowieka. Pastoralna posługa Kościoła sprawia, że człowiek wierzący może z łatwością doświadczyć troski ze strony Kościoła o osobiste uświęcenie we wspólnocie kościelnej, czy to w małych grupach, które są bogactwem parafii, czy we wspólnotach parafialnych. Z jednej strony obowiązek duszpasterzy do niesienia posługi, a z drugiej strony prawo wiernych do wystarczającej troski, która spra-

wi, że we wspólnotach parafialnych każdy może spotkać Chrystusa Zbawcę w sakramentach Kościoła i działaniu ludzi, pozostającym zawsze weryfikacją naszych przekonań i autentyczności przyjętej wiary.

Kościół tarnowski od 1986 r. poprzez Duszpasterstwo Niepełnosprawnych Ruchowo pragnie szczególnie dotrzeć do człowieka, zwłaszcza niepełnosprawnego.

Choroba wydawać się może pojęciem łatwym do sprecyzowania. Niestety, bardzo często dajemy się wprowadzić w błąd poprzez stereotypowe zasznuflowanie człowieka. Ludzie niepełnosprawni ruchowo nie muszą być koniecznie ludźmi chorymi. Sami upominają się o to rozróżnienie. Objawy chorobowe zmuszają człowieka do podejmowania leczenia, np. farmakologicznego, które jest niezbędne do usunięcia przyczyn i objawów choroby, np. gorączki czy bólu. U wielu niepełnosprawnych tego typu objawy chorobowe nie występują. Chociaż sama niepełnosprawność w swej przyczynie może być wywołana konkretną chorobą, to jednak sama nie musi być stanem chorobowym. Tak się dzieje w przypadku ludzi niepełnosprawnych ruchowo, których niepełnosprawność była wynikiem np. wypadków drogowych.

A zatem niepełnosprawność nie musi oznaczać stanu cierpienia fizycznego, choć często mu towarzyszy.

III. KONDYCJA CZŁOWIEKA NIEPEŁNOSPRAWNEGO RUCHOWO

Uznając istnienie specyficznej grupy społecznej osób, które w wyniku choroby lub nieszczęśliwego wypadku od urodzenia albo od pewnego czasu są niepełnosprawne, chciejmy przyjrzeć się ich specyficznej sytuacji.

– *Doświadczenie izolacji od reszty społeczeństwa.* Dla wielu z nich, zwłaszcza w minionych latach, gdy stosunek do niepełnosprawności i do człowieka niepełnosprawnego był nacechowany nietolerancją i brakiem akceptacji, odczucie izolacji było i pozostaje w wielu przypadkach bardzo ciężkim doświadczeniem. Lęk osoby niepełnosprawnej przed spotkaniem się z nieakceptacją ze strony ludzi zdrowych utrwała fałszywy obraz społeczeństwa nietolerancyjnego wobec tzw. innych.

– *Poczucie opuszczenia przez Boga i Kościół.* Oczywiście nie musi tak być, ale bywa tak, zwłaszcza wtedy, gdy niepełnosprawność staje się udziałem człowieka zdrowego w okolicznościach, gdy on sam czuje się tylko i wyłącznie ofiarą. Wewnętrzny bunt – to swoiste zmaganie się biblijnego Hioba z fundamentalnym pytaniem: dlaczego ja? Jak często człowiek niepełnosprawny – ale sprawny umysłowo – z trudem sam i jego bliscy odnajdują sens życiowego powołania do cierpienia. Jakże to bolesna droga metamorfozy, droga od buntu do akceptacji.

– *Doświadczenie niewystarczalności materialnego wsparcia w przezwyciężaniu barier oddzielających osobę niepełnosprawną od reszty społeczeństwa i wspólnoty Kościoła.* Wielu z nich boleśnie odczuwa zaniedbania długich dziesięcioleci, które zepchnęły osoby niepełnosprawne na margines życia społecznego i religijnego. Obecnie ograniczenia, z jakimi spotykają się osoby niepełnosprawne, są powodem nierównych szans w dostępie do edukacji (szkoły „getta”), do kultury (brak przystosowanych obiektów), do pracy, do życia społecznego i politycznego.

Z tą pokrótce opisaną rzeczywistością spotyka się człowiek niepełnosprawny ruchowo, który posiadając pełną sprawność umysłową, boleśnie doświadcza owych ograniczeń.

IV. POZAPASTORALNA POSŁUGA NASZEGO DUSZPASTERSTWA

Pierwszą sprawą jest stwierdzenie, że nasze Duszpasterstwo Niepełnosprawnych Ruchowo Diecezji Tarnowskiej pełni funkcję pomocniczą w powszechnej trosce Kościoła o każdego człowieka, również o niepełnosprawnego. Naszym celem nie jest stwarzanie nowego, tym razem kościelnego getta dla ludzi niepełnosprawnych. Pragniemy najpierw dotrzeć do ludzi nich (mamy ich obecnie ponad tysiąc) po to, aby umacniać ich więź ze wspólnotą parafialną, która zna stare i dobre, bo uświęcone tradycją sposoby obecności przy człowieku chorym i niepełnosprawnym, np. formę duszpasterskich odwiedzin podczas pierwszych piątków miesiąca, czy odwiedzin z posługą sakramentalną przed głównymi świętami.

Dla wielu osób niepełnosprawnych ta forma jest często niewystarczająca. Bywa, że osoby te są pozbawione troski sakramentalnej w swoich parafiach, ponieważ nie są traktowane jako chore lub nie chcą być tak traktowane. Dlatego docieramy do nich poprzez nasze diecezjalne pismo dla chorych i niepełnosprawnych ruchowo „Droga Nadziei”, które staje się łącznikiem pomiędzy osobą niepełnosprawną a wspólnotą Kościoła diecezjalnego. Wydawanie pisma, które w dużej mierze jest redagowane przez nie same, jest też formą aktywizacji intelektualnej, która przyczynia się do podniesienia statutu osoby niepełnosprawnej. Pismo to ma również charakter modlitewny, co sprawia, że ułatwia osobie niepełnosprawnej odnalezienie odpowiedniej pomocy w chwilach trudnych i bolesnych.

Nasze duszpasterstwo wraz z Katolickim Stowarzyszeniem Przyjaciół Niepełnosprawnych Ruchowo „Cyrenejczyk” organizuje miesięczne spotkania już w dziesięciu okręgach na terenie diecezji. To nie tylko okazja do uczestnictwa we Mszy św., okazja do spowiedzi, ale również forma integracji pomiędzy osobami niepełnosprawnymi a ich opiekunami, wśród których znaczną część stanowi młodzież szkół średnich, zrzeszona w wolontariacie przy stowarzyszeniu „Cyrenejczyk”. Wspólne rozmowy, posiłek, wycieczki, wieczorki, ogniska, pielgrzymki, wieczory poezji, nabożeństwa, wyjazdy do kina, do operetki – to liczne formy zasklepiania głębokich zranień.

Nasze duszpasterstwo ma raz w miesiącu własną audycję na falach diecezjalnego radia Dobra Nowina. Audycja ta prowadzona jest przez wolontariuszy, przy współudziale osób niepełnosprawnych.

Szczególną formą działalności pozostają nasze pielgrzymki krajowe (Częstochowa) i zagraniczne (Lourdes, Rzym). Okazuje się, że życiowe doświadczenie ograniczoności ruchu zostaje w jakiś niezwykły sposób zaprzeczone pragnieniem przemieszczania się. Dla wielu osób nawet 6 tys. km nie stanowi przeszkody w podjęciu wyzwania nadziei, że – być może – ta pielgrzymka stanie się szansą na uzdrowienie, a przynajmniej na umocnienie.

Od 1986 r. duszpasterstwo organizuje dla swych podopiecznych oazy z niepełnosprawnymi, które z czasem stały się również turnusami rehabilitacyjno-wypoczynkowymi. Potrzeby duchowe (pogłębienie wiary poprzez modlitwę, roz-

ważanie Pisma Świętego, śpiew) oraz fizyczne (czynna rehabilitacja na miarę możliwości i potrzeb) – to główny cel 14-dniowych turnusów. Szczególne znaczenie ma fakt, że opiekunami są młodzi ludzie ze szkół średnich z całej diecezji. Podczas wakacji mamy osiem takich turnusów.

Najważniejszym dniem w diecezji tarnowskiej, w którym osoby niepełnosprawne szczególnie odczuwają solidarność z resztą Kościoła, jest doroczne Forum Niepełnosprawnych Ruchowo, które odbywa się zawsze w drugą sobotę września w Limanowej. Od kilku lat gromadzi rzesze niepełnosprawnych oraz ich przyjaciół. W ostatnim roku wzięło w nim udział ok. 3 tys. uczestników.

V. ZAKOŃCZENIE

Pastoralna posługa Kościoła wobec cierpiących i niepełnosprawnych może i – moim zdaniem – powinna znajdować jeszcze inne formy inicjujące pracę w małych grupach, gdzie anonimowość zostałaby zastąpiona indywidualnością i niepowtarzalnością człowieka doświadczonego. On sam w ten sposób łatwiej odnajduje Boga, który w swej ojcowskiej trosce przychodzi poprzez człowieka przynoszącego miłość i miłosierdzie. Jest to droga ku społeczności, również tej parafialnej, która przestanie odgradzać się licznymi schodami bez podjazdów, droga człowieka do człowieka.

Warto uwzględnić fakt, że ludzie niepełnosprawni ruchowo posiadają i zachowują swą umysłową sprawność, przez co mogą bardziej cierpieć, ale i łatwiej podjąć trud przebudowywania własnej i społecznej samoświadomości. Oni są skarbem Kościoła, oni są również drogą Kościoła.